



Sygn. akt IV CNP 76/09

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)

SSN Hubert Wrzeszcz

w sprawie ze skargi powoda (pozwanego wzajemnego)
o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku
Sądu Okręgowego w Z.
z dnia 11 marca 2009 r., sygn. akt I (...)
w sprawie z powództwa J. C.
przeciwko I. G.
o zapłatę
oraz z powództwa wzajemnego I. G.
przeciwko J. C.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 5 marca 2010 r.,

oddala skargę.

Uzasadnienie

W sprawie z powództwa J. C. przeciwko I. G. o zasądzenie kwoty 19 500 zł tytułem zapłaty reszty ceny za sprzedaną przez powoda pozwanemu maszynę do sortowania fasoli oraz kwoty 13 400 zł odszkodowania za utratę części do tej maszyny, pozwany wniósł powództwo wzajemne o zasądzenie między innymi kwoty 500 zł tytułem zwrotu uiszczonej części ceny za maszynę, która okazała się wadliwa, w wyniku czego pozwany odstąpił od umowy jej sprzedaży oraz o zasądzenie kwoty 1 100 zł, którą zapłacił poleconemu przez powoda serwisantowi P. Z. za wyregulowanie maszyny, co okazało się niemożliwe.

Wyrokiem z dnia 28 listopada 2008 r. Sąd Rejonowy w H. zasądził od pozwanego I. G. na rzecz powoda J. C. kwotę 19 500 zł z odsetkami, oddalił w pozostałej części powództwo główne i w całości oddalił powództwo wzajemne.

Sąd pierwszej instancji ustalił między innymi, że dniu 10 kwietnia 2007 r. powód sprzedał pozwanemu używaną maszynę do sortowania fasoli „S.(...)” za cenę 20 000 zł, z której pozwany zapłacił 500 zł. Powód zapewnił pozwanego, że maszyna jest sprawna, z tym że należy ją wyregulować i wskazał, że uczyni to serwisant P. Z. W dniu 4 maja 2007 r. P. Z. dokonał u pozwanego regulacji maszyny, przy czym stwierdził na piśmie, że znaczne zanieczyszczenie fasoli ziemią powoduje błędną selekcję nasion oraz że stan maszyny i przygotowanie materiału do sortowania w dniu regulacji uniemożliwiły osiągnięcie wyższej skuteczności sortowania nasion. Pozwany pismem z dnia 9 maja 2007 r. odstąpił od umowy sprzedaży z powodu złej pracy maszyny i nieprzydatności jej do użytku.

W oparciu o opinię biegłego sądowego J. R. Sąd Rejonowy uznał, że sprzedana maszyna jest sprawna i można ją wyregulować, a zatem nie posiada wad wskazanych przez pozwanego w piśmie o odstąpieniu od umowy. Dlatego uwzględnił powództwo główne o zapłatę reszty ceny. Uznał natomiast za nie udowodnione żądanie zapłaty odszkodowania w kwocie 13 400 zł za utratę trzech par rynienek i dwóch par ejektorów. W całości uznał za nieuzasadnione powództwo wzajemne ze względu na nieskuteczność odstąpienia od umowy oraz brak podstaw do żądania zwrotu przez powoda kwoty 1 100 zł, którą pozwany zapłacił P. Z. jako wynagrodzenie za regulację maszyny.

W wyniku apelacji pozwanego Sąd Okręgowy w Z. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo główne a z powództwa wzajemnego zasądził od J. C. na rzecz I. G.

kwotę 1 600 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 lipca 2007 r., oddalił powództwo wzajemne w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy uznał za uzasadniony apelacyjny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., dokonał ponownej oceny materiału dowodowego i stwierdził, że poczynione na jego podstawie ustalenia faktyczne prowadzą do oceny, iż sprzedana pozwanemu przez powoda maszyna miała wadę funkcjonalną, uzasadniającą odstąpienie od umowy sprzedaży. Powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego wskazał, że w świetle art. 560 § 1 w zw. z art. 556 § 1 k.c. przy ocenie, czy istnieje wada fizyczna rzeczy, upoważniająca kupującego do odstąpienia od umowy sprzedaży, decydujące jest kryterium funkcjonalne, obejmujące przeznaczenie rzeczy oraz jej użyteczność. Wadliwość rzeczy, uprawniająca do odstąpienia od umowy sprzedaży występuje wtedy, gdy wada zmniejsza wartość lub użyteczność rzeczy, biorąc pod uwagę cel oznaczony w umowie albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jak również wtedy, gdy rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego.

Oceniając ponownie materiał dowodowy Sąd Okręgowy stwierdził, że powód zapewnił pozwanego o sprawności maszyny i o tym, że będzie ona spełniać swoje funkcje po jej wyregulowaniu przez wskazanego serwisanta P. Z. Tymczasem z zeznań tego świadka, z opinii biegłego J. R. oraz biegłego P. Ż., a także z pisma producenta urządzenia wynika, że mimo wyregulowania maszyny w zakresie mechanicznym przez P. Z. a następnie przez biegłego sądowego J. R., nie podjęła ona pracy zgodnie z jej przeznaczeniem i optycznie dostrzegalne jest niewłaściwe sortowanie nasion fasoli. Z dowodów tych, a w szczególności z opinii biegłego J. R. wynika, zdaniem Sądu Okręgowego, że tylko osoba o specjalnych, wysokich kwalifikacjach w zakresie elektroniki i optyki oraz posiadająca specjalne przeszkolenie, mogłaby ewentualnie dokonać prawidłowego ustawienia funkcji elektronicznych i optycznych maszyny. Ani P. Z. ani biegły J. R. nie posiadają takich kwalifikacji, zaś z opinii P. Ż. i pisma producenta wynika, że sprzedana pozwanemu maszyna tylko do 2001 r. była serwisowana przez producenta, od tego czasu nie jest ustawiana ani naprawiana przez autoryzowanych przedstawicieli producenta, nie ma do niej części zamiennych, potencjalna regulacja oraz wymiana części nie gwarantuje wysokiej skuteczności sortowania i nie daje żadnej gwarancji bezawaryjnej pracy w przyszłości. Sąd Okręgowy wskazał, że także biegły J. R. stwierdził, iż maszyna posiada wady funkcjonalne, bowiem przeprowadzenie jej pełnej regulacji wykracza poza możliwości przeciętnego użytkownika i uzależnia go od

obsługi serwisowej, komponenty do maszyny są już przestarzałe i nie produkowane i ich awaria czyni maszynę praktycznie nienaprawialną.

W tym stanie rzeczy Sąd drugiej instancji uznał, że Sąd Rejonowy nie miał podstaw by przyjąć, że maszyna jest sprawna i nie posiada wad. W szczególności taką podstawą nie mogła być powołana przez ten Sąd opinia biegłego J. R., który stwierdził jedynie mechaniczną i techniczną sprawność maszyny, lecz nie miał kwalifikacji, by wypowiadać się w sposób wiążący dla Sądu o jej sprawności pod względem elektronicznym i optycznym. Dlatego Sąd Okręgowy uznał, że Sąd pierwszej instancji ustalając na podstawie tej opinii, iż sprzedana maszyna jest sprawna i nie posiada wad, przekroczył granice swobodnej oceny dowodów określone w art. 233 § 1 k.p.c. Jednocześnie uznał, że oceniony przezeń ponownie materiał dowodowy daje podstawy do przyjęcia, iż sprzedana przez powoda pozwanemu maszyna nie była zdolna do podjęcia pracy zgodnie z jej przeznaczeniem, posiadała więc wadę, która zmniejszała jej użyteczność ze względu na cel wynikający z jej przeznaczenia. Konieczność kompleksowej regulacji tej maszyny, od której powód uzależniał jej pełną sprawność, okazała się niemożliwa do wykonania przez wskazanego przezeń serwisanta, jak również przez biegłego sądowego J. R. i P. Ż. z uwagi na brak koniecznego wysokospecjalistycznego przeszkolenia co do funkcji optycznych i elektronicznych maszyny. Model maszyny jest przestarzały i wyszedł poza program obsługi serwisowej producenta, brak do niej komponentów i wszystko to, zdaniem Sądu Okręgowego, uzasadnia wniosek, iż maszyna zakupiona przez pozwanego jest maszyną nienaprawialną. Wskazane wady są na tyle istotne, że w świetle art. 560 § 1 k.c. uzasadniały odstąpienie przez pozwanego od umowy sprzedaży, co doprowadziło do wskazanej wyżej zmiany przez Sąd drugiej instancji wyroku Sądu Rejonowego.

Powód wniósł skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem powyższego wyroku wskazując jako podstawę rażące naruszenie przepisów postępowania- art. 278 § 1 w zw. z art. 286 k.p.c. przez przeprowadzenie polemiki z merytorycznymi wnioskami opinii biegłego, a więc w sferze wymagającej wiadomości specjalnych oraz ich całkowitą dyskredytację, na podstawie własnej oceny materiału dowodowego, bez zasięgnięcia opinii innego biegłego z tej dziedziny lub ewentualnie wezwania dotychczasowego biegłego do złożenia opinii uzupełniającej przed Sądem drugiej instancji celem wyjaśnienia wątpliwości powziętych przez ten Sąd.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Niewątpliwie trafne są rozważania skargi dotyczące celu dowodu z opinii biegłego, przesłanek jego dopuszczenia oraz okoliczności, w których dopuszczenie tego dowodu, także przez sąd z urzędu, jest konieczne, a zaniechanie w tym względzie stanowi naruszenie art. 278 k.p.c. i może prowadzić do wydania wyroku niezgodnego z prawem.

Jednakże rozważania te i powołane w nich orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz poglądy doktryny nie mają zastosowania do oceny zaskarżonego wyroku i stanowiska zajętego przez Sąd Okręgowy. W istocie bowiem Sąd ten nie zdyskwalifikował merytorycznie opinii biegłego na podstawie własnej, dowolnej oceny nie popartej wymaganymi wiadomościami specjalnymi, jak zarzuca skarżący, lecz dokonał własnej, innej niż Sąd pierwszej instancji, oceny materiału dowodowego oraz innej wykładni art. 560 § 1 w zw. z art. 556 § 1 k.c w zakresie pojęcia wady fizycznej rzeczy i zastosował ten przepis, do czego miał prawo jako Sąd drugiej instancji, który obowiązany jest w pełnym zakresie rozpoznać ponownie sprawę merytorycznie, w granicach zaskarżenia.

Rozstrzygnięcie roszczeń zgłoszonych w sprawie, wynikających ze sprzedaży urządzenia do sortowania fasoli oraz odstąpienia przez kupującego od umowy sprzedaży z powodu wady fizycznej maszyny wymagało przede wszystkim dokonania wykładni pojęcia wady fizycznej rzeczy sprzedanej, której wystąpienie uprawnia do odstąpienia od umowy sprzedaży. Sąd drugiej instancji dokonał takiej wykładni stwierdzając, że decydujące znaczenie ma kryterium funkcjonalne związane z przeznaczeniem rzeczy oraz jej użytecznością ze względu na cel oznaczony w umowie albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia rzeczy oraz z właściwości, o których istnieniu zapewniał sprzedawca kupującego. Z uwagi na to, że skarżący nie kwestionuje tej wykładni ani nie zarzuca naruszenia art. 556 § 1 i art. 560 § 1 k.c, brak podstaw do pogłębionej analizy tej wykładni przez Sąd Najwyższy. Można jedynie stwierdzić, że takie pojęcie wady fizycznej rzeczy sprzedanej przeważa w doktrynie i orzecznictwie, gdzie przyjmuje się, iż dla oceny, czy rzecz sprzedana ma wadę fizyczną decydujące jest nie kryterium normatywno-techniczne, lecz kryterium funkcjonalne (porównaj między innymi powołane przez Sąd Okręgowy wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2002 r. II CKN 111/02 i z dnia 27 listopada 2003 r. I CK 267/02, niepubl.).

Rozstrzygnięcie sprawy wymagało zatem ustalenia i oceny po pierwsze czy sprzedana przez powoda maszyna do sortowania fasoli właściwie spełnia swoje funkcje, o czym zapewniał powód pozwanego, tj. czy właściwie sortuje nasiona fasoli. W tym zakresie ustalenia Sądu drugiej instancji oparte zostały na opinii biegłego J. R., który

jednoznacznie stwierdził, że maszyna sortuje fasolę źle, co widać na tyle wyraźnie, że biegły zrezygnował z procentowych obliczeń ilości zanieczyszczonego dobrego materiału. Także ocena techniczna NOT z dnia 29 maja 2007 r. stwierdza, że maszyna sortuje fasolę źle.

W dalszej kolejności konieczne było zatem ustalenie dlaczego maszyna nie spełnia swoich funkcji. Dokonując oceny w tym przedmiocie Sąd Okręgowy także powołał się na opinię biegłego J. R., który stwierdził, że wprawdzie urządzenie jest sprawne pod względem technicznym i mechanicznym, lecz mimo to źle sortuje fasolę, nie zostało bowiem wyregulowana w zakresie funkcji elektronicznych i optycznych gdyż ani serwisant wskazany przez powoda ani biegły nie mają specjalnych, wysokich kwalifikacji i odpowiedniego przeszkolenia koniecznego do wyregulowania maszyny w tym zakresie. Podobna ocena wynika z opinii producenta zawartej w piśmie z dnia 18 grudnia 2007 r.

Nie jest wykluczone, że inny biegły, posiadający szczególne wiadomości i kwalifikacje wystarczające do oceny funkcji elektronicznych i optycznych urządzenia, byłby w stanie wyregulować je również w tym zakresie i ocenić, czy tak wyregulowane działa właściwie, a jeżeli nie, to dlaczego. Jednakże przeprowadzenie takiego dowodu przez Sąd drugiej instancji z urzędu nie było konieczne do prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. Przewidziana w art. 556 § 1 i następne k.c. odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy jest bowiem odpowiedzialnością bezwzględną, której wystarczającą przesłanką faktyczną jest ustalenie, że sprzedana kupującemu rzecz wykazuje cechy kwalifikujące ją w danym stosunku prawnym jako rzecz wadliwą. To na powodzie jako na sprzedawcy spoczywał obowiązek sprzedaży maszyny już wyregulowanej tak aby działała prawidłowo albo wskazanie osoby, która maszynę wyreguluje, jeżeli kupujący się na to zgodził. Tymczasem bezsporne jest, że maszyna nie spełnia swoich funkcji, z powodu których została kupiona przez pozwanego i o których istnieniu zapewniał go powód, podobnie jak bezsporne jest, że nie tylko wskazany przez powoda serwisant nie zdołał jej wyregulować w pełnym zakresie, lecz również nie zdołał uczynić tego biegły sądowy zaś powód nie wskazał żadnej innej osoby, która mogłaby to uczynić skutecznie. Z niekwestionowanych przez powoda ustaleń Sądu Okręgowego wynika ponadto, że ewentualne wyregulowanie maszyny pod względem optycznym i elektronicznym wymaga szczególnie wysokich kwalifikacji i przeszkolenia i obecnie nawet producent nie prowadzi takiej obsługi serwisowej tego urządzenia, zaś potencjalna regulacja oraz wymiana części nie gwarantuje wysokiej

skuteczności sortowania i nie daje żadnej gwarancji bezawaryjnej pracy maszyny w przyszłości.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy miał podstawy do stwierdzenia, że sprzedane przez powoda urządzenie jest wadliwe, w rozumieniu art. 556 § 1 k.c., nie spełnia bowiem swoich funkcji, z powodu których zostało kupione a jego pełne wyregulowanie wykracza poza możliwości nie tylko przeciętnego użytkownika lecz również fachowca i wymaga specjalnych kwalifikacji, o czym powód nie uprzedził pozwanego. Ta ocena jest zgodna ze stanowiskiem biegłego J. R., podobnie jak ocena o praktycznej nienaprawialności urządzenia, która znajduje też podstawy w opinii producenta. Stwierdzenie wadliwości maszyny nie wymagało zatem, wbrew stanowisku skarżącego, dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego sądowego ani uzupełnienia przed Sądem drugiej instancji opinii biegłego J. R.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy na podstawie 424¹¹ k.p.c. oddalił skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem wyroku Sądu Okręgowego. Orzeczenie to bowiem nie tylko nie jest sprzeczne z zasadniczymi i nie podlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć ani nie zostało wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub oczywiście niewłaściwego zastosowania prawa, co w świetle powszechnie przyjętej wykładni art. 424¹ k.p.c. jest konieczną cechą bezprawności, w rozumieniu tego przepisu (porównaj między innymi orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2006 r. I CNP 33/06, OSNC 2007/2/35, z dnia 31 marca 2006 r. IV CNP 25/06, OSNC 2007/1/17 i z dnia 4 stycznia 2007 r. V CNP 132/06, OSNC 2007/10/174), lecz nie narusza żadnego ze wskazanych w skardze przepisów prawa. Nie ma zatem podstaw do uznania go za niezgodne z prawem.